dr Jarosław Hebda
hebdaj@wp.pl

SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA KLUCZOWYCH OSOBISTOŚCI ŻYCIA PUBLICZNEGO W POLSCE – POTRZEBA UTWORZENIA, A TAKŻE WYMOGI I POSTULATY ORGANIZACYJNO-FUNKCJONALNE

Streszczenie: Artykuł jest próbą ukazania potrzeby utworzenia systemu bezpieczeństwa kluczowych osobistości życia publicznego w Polsce, a następnie dokonania identyfikacji niezbędnych w tym zakresie działań organów państwa. Tło dla podjętych rozważań stanowią zagrożenia bezpieczeństwa kluczowych osobistości w Polsce – zarówno te nowe, powstałe na przestrzeni ostatniego roku, jak i te stare, których istnienie dopiero teraz dotarło do świadomości społeczeństwa i elit politycznych kraju. Nowe zagrożenia to konflikt wokół Ukrainy, a także bezprecedensowa i narastająca aktywność islamskich ekstremistów w wymiarze globalnym, a szczególnie w Europie. Zwiastunem uaktywniania się istniejących od dawna zagrożeń jest afera taśmowa z czerwca 2014 r.

Słowa kluczowe: kluczowe osobistości życia publicznego, system bezpieczeństwa ważnych osobistości, dawne i nowe zagrożenia.

Prominentne postaci zawsze były ważną częścią historii. Sprawujący władzę wywierali wpływ na kształtowanie się otaczającej ich rzeczywistości i starali się kontrolować, z różnym skutkiem, bieg historii. Ucieleśniając to, co najbardziej pożądane – bogactwo i władzę, znacznie częściej darzeni byli nienawiścią niż miłością. Podstawową miarą znaczenia ważnych osobistości dzisiaj jest w skali państwa ich rzeczywisty wpływ na sprawowanie władzy w kraju, a w wymiarze ponadnarodowym – rzeczywisty wpływ na kształtowanie się stosunków międzynarodowych w skali regionalnej, a niejednokrotnie nawet globalnej. Najważniejszą natomiast rolą kluczowych postaci jest kształtowanie ładu politycznego, społecznego i ekonomicznego zgodnie z własnymi ideałami, a także dla dobra tych, których reprezentują. Kierunek oraz tempo zachodzących we współczesnym świecie przeobrażeń, a przede wszystkim ich wpływ na kształtowanie się stosunków wewnątrzpaństwowych i międzynarodowych powodują, iż kluczowe postaci życia publicznego w państwie demokratycznym XXI wieku to nie tylko osobistości z najwyższych kręgów władzy, ale również najbardziej wpływowi przedstawiciele świata biznesu, a nawet szeroko rozumianej kultury oraz mediów. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie potrzeby utworzenia systemu bezpieczeństwa kluczowych osobistości w Polsce oraz zdefiniowanie niezbędnych w tym zakresie działań organów państwa. Tło dla podjętych rozważań stanowią zagrożenia bezpieczeństwa kluczowych osobistości w Polsce – za-

równo te nowe, które powstały w ostatnim czasie, jak i te stare, których istnienie wszakże dopiero teraz dotarło do świadomości zarówno ogółu, jak i samych zainteresowanych.

Bezpieczeństwo kluczowych osobistości jako element bezpieczeństwa państwa

Jednym z warunków bezpieczeństwa państwa w każdym jego wymiarze jest stabilne i harmonijne funkcjonowanie jego struktur. Ten wysoce pożądany z punktu widzenia interesów państwa stan nie może być osiągnięty i utrzymany w warunkach braku lub niedostatku zarówno bezpieczeństwa, jak i, a nawet przede wszystkim, poczucia bezpieczeństwa osobistości odpowiedzialnych za te struktury (Dawidczyk, Hebda, 2014, s. 428). W interesie państwa leży zatem zagwarantowanie kluczowym osobistościom najwyższego możliwego poziomu bezpieczeństwa. Ten ważny interes państwa nakłada na jego aparat bezpieczeństwa obowiązek zapewnienia i utrzymania tego pożądanego stanu rzeczy, a z kolei na kluczowe dla państwa osobistości nakłada obowiązek poddania się wszelkim rygorom wynikającym z działań podjętych dla ich bezpieczeństwa.

W stosunkach międzynarodowych rezultatem zamachu zawsze jest stan podwyższonego napięcia, a zachowania rządów i społeczeństw prowadzą do eskalacji niechęci i często nawet przemocy zbrojnej: (Dawidczyk, Hebda, 2014, s. 415). W wymiarze bezpieczeństwa wewnętrznego, pomimo iż demokracje liberalne wielokrotnie udowodniły swoją odporność na nagłą utratę kluczowych osobistości lub nawet jakiejś części swoich elit politycznych – co może mieć miejsce np. w zdarzeniu takim jak katastrofa smoleńska – to udany zamach na jedną z najważniejszych osób w państwie zawsze skutkuje wieloma negatywnymi konsekwencjami. Czym innym jest bowiem odporność państwa na płaszczyźnie systemu sprawowania władzy, czym innym odporność państwa jako skomplikowanego i precyzyjnego mechanizmu sterującego funkcjonowaniem społeczeństwa na wielu różnych płaszczyznach, a czym innym wreszcie odporność państwa jako uczestnika stosunków gospodarczych w wymiarze globalnym na nagłe zmiany istotnych czynników w tym wymiarze. Nieuniknione w takich sytuacjach są gwałtowne zawirowania na rynkach finansowych, co skutkuje przede wszystkim natychmiastowym i często gwałtownym (chociaż na szczęście krótkotrwałym) spadkiem indeksów giełdowych i kursu waluty krajowej oraz, co najgorsze, powoduje spadek zaufania inwestorów zagranicznych, który kolei wywołuje długotrwałe i trudne do przewidzenia z perspektywy dnia zamachu negatywne reperkusje. Zdyskredytowanie czy nawet tylko próba zdyskredytowania kluczowych osobistości destabilizuje scenę polityczną w państwie, a także uderza w jego pozycję na arenie międzynarodowej. Skrajnie niekorzystnym, ale niestety również nieuniknionym następstwem każdego zamachu na kluczową osobistość lub afery związanej z bezpieczeństwem prominentów jest wstrząs w formacji ochronnej oraz też zamieszanie w środowisku służb specjalnych i policyjnych. Gorączkowe poszukiwanie winnych oraz obniżenie się i tak z reguły niezbyt wysokiego poziomu zaufania polityków do służb powoduje zmiany kadrowe na najwyższych stanowiskach. Oczywiste jest, że nic tak nie szkodzi służbom jak częste zmiany, a zwłaszcza te będące wynikiem wzajemnej

niechęci i nieufności w relacjach z politykami. Od początku istnienia służb specjalnych immanentną cechą tego środowiska jest delikatny stan wzajemnej nieufności i rywalizacji pomiędzy poszczególnymi służbami i w takiej skali zjawisko to nie jest groźne, można nawet powiedzieć, że wręcz jest pożądane z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Jednakże, w sytuacji gwałtownej nagonki spowodowanej zamachem lub aferą, kiedy nieuniknione staje się przerzucanie winy na innych, nieufność i rywalizacja wzrastają do poziomu odbijającego się negatywnie na efektywności ich działania i w konsekwencji na bezpieczeństwie państwa. Udany zamach na kluczową osobistość życia publicznego lub afera skutkująca upadkiem rządu zawsze wywołują emocje, które mogą w znaczący sposób wpłynąć na zmianę preferencji wyborczych u znacznej części elektoratu. Chociaż, jak wszystko podyktowane skrajnymi emocjami, wywołane zamachem lub aferą zmiany nastrojów mają najczęściej charakter przejściowy, to zwykle jednak nie do końca powracają do normalnego stanu przed następnymi wyborami i w ten sposób zmieniają układ sceny politycznej w państwie. Takie wywołane chwilową zmianą nastrojów przemeblowanie nie odzwierciedla rzeczywistego i trwałego układu sił i dlatego destabilizuje scenę polityczną w państwie.

W kwestii bezpieczeństwa osób, oprócz jego wymiaru obiektywnego, bardzo ważny jest jego wymiar subiektywny, czyli poczucie bezpieczeństwa. W dużej mierze wpływa ono na funkcjonowanie człowieka, co czyni poczucie bezpieczeństwa ważnych osobistości szczególnie istotnym z punktu widzenia interesu państwa, ponieważ przekłada się ono na kluczowe decyzje podejmowane w wielu sferach jego funkcjonowania. Brak poczucia bezpieczeństwa absorbuje uwagę decydenta i przez to negatywnie wpływa na proces decyzyjny. Koszt złej lub podjętej za późno istotnej w jakiejś sferze decyzji jest w skali państwa nieporównywalnie większy niż najlepszej nawet ochrony.

Nowe źródła zagrożeń bezpieczeństwa kluczowych osobistości w Polsce

W całym okresie historycznym zagrożenia bezpieczeństwa ważnych osobistości zawsze były wypadkową zagrożeń bezpieczeństwa w najszerszym możliwym jego wymiarze. Coraz większa w okresie pozimnowojennym dynamika i turbulentność środowiska bezpieczeństwa w połączeniu z napędzanym przez postępującą globalizację procesem erozji państwa narodowego, a także będącym w dużej mierze tego konsekwencją procesem poszerzania się grupy niepaństwowych podmiotów bezpieczeństwa, powoduje powstawanie coraz to nowych zagrożeń, w tym bezpieczeństwa ważnych osobistości.

Polska od czasu odzyskania w 1989 r. pełnej suwerenności jawi się jako państwo wyjątkowo bezpieczne. Członkostwo w NATO i UE daje poczucie bezpieczeństwa zewnętrznego, a brak (jak dotąd) zamachów terrorystycznych czy spektakularnych ataków[1] wymierzonych w najważniejsze osobistości w państwie umacnia to poczucie w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego. Jednakże brak zamachów nie oznacza braku zagrożeń, a co gorsza – wyzwalając nadmierne poczucie bezpieczeństwa, czyni nasz kraj nieprzy-

[1] Jeżeli nie liczyć morderstw M. Papały i J. Dębskiego.

gotowanym do stawienia czoła konsekwencjom takich zdarzeń. Dlatego też, trwający od listopada 2013 r. kryzys najpierw na samej Ukrainie, a następnie wokół tego państwa powinien stać się przyczynkiem, a wybuchła 14 czerwca 2014 r. afera taśmowa[2] bezpośrednim impulsem do dokonania gruntownej analizy bezpieczeństwa nie tylko osób podlegających ustawowo ochronie, ale także innych ważnych osobistości w Polsce.

W ostatnim czasie pojawiły się dwa nowe źródła zagrożeń bezpieczeństwa kluczowych osobistości w Polsce, trzecie zaś – istniejące praktycznie od zawsze – dotarło (wreszcie!) do świadomości decydentów.

1) Gwałtowny i wyraźny wzrost zagrożenia terroryzmem w Europie ze strony ekstremistycznych ugrupowań islamskich[3]. Istniejące od dawna zagrożenia nabrały nowego wymiaru, kiedy walczące zarówno przeciw Zachodowi, jak i świeckim reżimom w krajach islamskich organizacje i grupy stały się magnesem dla białych konwertytów z traktowanego w kategoriach geopolityczno-kulturowych Zachodu, choć przede wszystkim z krajów Europy Zachodniej. Pierwsze, odosobnione jeszcze wtedy przypadki udziału rodowitych Brytyjczyków, Niemców, Francuzów, Belgów, Amerykanów czy nawet Kanadyjczyków w walkach po stronie islamskich ekstremistów miały miejsce w szeregach Al-Kaidy przeciw okupującym Irak wojskom „Koalicji Chętnych" (Otłowski, 2014). Dzisiaj to przede wszystkim Państwo Islamskie oraz Al-Kaida rekrutują białych konwertytów, ale na niespotykaną wcześniej skalę. Eksperci szacują, iż obecnie w szeregach islamistów może walczyć nawet kilka tysięcy takich ochotników. Według szacunków International Center for the Study of Radicalization około 10% z nich to obywatele krajów Europy Środkowej. Zagrożenie dla Europy stanowi fakt, iż w strategicznych planach przywódców zarówno Państwa Islamskiego, jak i Al-Kaidy, bojownicy ci są w miarę możliwości oszczędzani w walkach. Celem tych ugrupowań bowiem jest – obok oczywistego poddania ich dodatkowej indoktrynacji – przede wszystkim wyszkolenie i zaprawienie w walkach, a następnie wywołanie tzw. zjawiska *blowback*, czyli odesłanie tak zmotywowanych i przygotowanych z powrotem do ojczystych krajów, gdzie będą skutecznym narzędziem

[2] Afera ta, chociaż wydaje się najbardziej brzemienna w skutki, nie jest jedyną. Najbardziej znane przypadki prób zdyskredytowania kluczowych osobistości w Polsce po 1989 r. to:
– sprawa Oleksego 1995 r.,
– afera Rywina 2002 r.,
– rozmowy Renaty Beger z politykami PIS 2006 r.,
– rozmowa Aleksandra Gudzowatego z Józefem Oleksym 2006 r.,
– afera gruntowa 2007 r.,
– afera hazardowa 2009 r.,
– taśmy Serafina 2012 r.

[3] Jak skuteczny potrafi być – oparty na skrajnie zmotywowanych bojownikach – wojujący islam, dowodzą nie tylko wydarzenia ostatnich trzydziestu z górą lat, ale przede wszystkim cała historia islamu i to od zarania tej religii. Błyskawiczna ekspansja dopiero co powstałego teokratycznego państwa rozpoczęta po śmierci proroka Mahometa, kiedy to niesieni fanatyzmem religijnym Arabowie w kilkadziesiąt lat podbili cały Bliski Wschód, część Cesarstwa Bizantyjskiego, całą północną Afrykę oraz Półwysep Iberyjski, unaoczniła, jak istotnym czynnikiem może być motywacja wypływająca ze skrajnej interpretacji religijnych dogmatów.

przeniesienia Dżihadu, i to na masową skalę, do Europy. Jak pisze T. Otłowski: „Dzisiaj islamscy radykałowie nie zadowalają się już półśrodkami. Ich bezpośrednim celem jest zmuszenie Zachodu do pełnego poddania się, ze wszystkimi tego konsekwencjami" (Otłowski, 2015). Pierwszym przejawem działania tego swoistego katalizatora terroryzmu na Starym Kontynencie, obok wielu udaremnionych przez służby specjalne prób, był dokonany w maju 2014 r. zamach na Muzeum Żydowskie w Brukseli, gdzie w wyniku strzałów z broni palnej śmierć poniosły cztery osoby. Sprawcą ataku okazał się obywatel francuski, który walczył w Syrii w szeregach ISIL (Cruickshank, Lister, 2014). W ślad za tym atakiem zamachami dotknięte zostały Stany Zjednoczone, Kanada, Australia, Francja i Dania. Jednakże zdecydowana większość tych zamachów to ataki dokonane przez tzw. samotne wilki. Fakt ten dowodzi, iż gwałtownie narasta kolejne, obok powracających z Bliskiego Wschodu bojowników, źródło zagrożenia, jaki stanowią jednostki ulegające autoradykalizacji pod wpływem wszechobecnej propagandy islamistycznej. Takie działające w pojedynkę i bez żadnych powiązań jednostki pozostają w praktyce poza wszelką kontrolą służb specjalnych. Na liście celów mogą w naturalny sposób znaleźć się także ważne osobistości życia publicznego. Dowodem na to jest wtargnięcie aktywnego strzelca do gmachu parlamentu w Ottawie, a także ostrzelanie kopenhaskiej kawiarni, w której przebywał ambasador Francji. Dowodem aktywności terrorystów działających w strukturach organizacji są zamachy dokonane w Paryżu – na redakcję „Charlie Hebdo" w styczniu 2015 roku oraz seria zamachów z listopada 2015 roku, która kosztowała życie 130 osób. Bezpośredni udział w walkach w toczącym się głównie w terenie zurbanizowanym syryjskim konflikcie stwarza szerokie możliwości doskonalenia takiej metody zamachów na osoby, jak broń na odległość, włącznie z użyciem broni i technik snajperskich. Umiejętności te poszerzają wąski jak dotąd, bo ograniczony w praktyce do podkładania improwizowanych urządzeń wybuchowych (IED) oraz samobójczych zamachów bombowych, katalog stosowanych przez terrorystów islamskich narzędzi zamachów na ważne osobistości [4].

2) Zagrożenia będące wynikiem trwającego od ponad roku konfliktu wokół Ukrainy. Realne dzisiaj zagrożenie, jakie Rosja stwarza dla Ukrainy, a także potencjalne dla Polski oraz krajów bałtyckich zawiązało naturalną w tych okolicznościach (choć niepisaną) wspólnotę interesów bezpieczeństwa tych państw. Na obecnym etapie konfliktu wokół Ukrainy, kiedy społeczność międzynarodowa cały czas szuka rozwiązań poniżej progu militarnego, w interesie Rosji leży rozbicie tego niepisanego sojuszu, a także zdyskredytowanie Polski jako najaktywniejszego orędownika – sprzecznej z planami geopolitycznymi Rosji – integracji Ukrainy z UE. Środkiem do osiągnięcia

[4] W zdecydowanej większości krajów UE (poza Wielką Brytanią) można – po spełnieniu prostych wymogów – kupić legalnie i posiadać nie tylko wielostrzałowy karabin, ale również najwyższej klasy broń snajperską z całym niezbędnym oprzyrządowaniem. Można także – co równie istotne – zgodne z prawem dobierać broń, amunicję i optykę oraz doskonalić umiejętności strzelania na długie dystanse. Każdy będący obywatelem demokratycznych krajów Zachodu konwertyta, jeżeli tylko fakt jego walki w szeregach Państwa Islamskiego czy Al-Kaidy uszedł uwadze służb, może nie wzbudzając podejrzeń, kupić wszystko co niezbędne do przeprowadzenia zamachu i do zamachu tego gruntownie się przygotować.

tak zarysowanych celów może być atak na jedną z kluczowych osobistości w Polsce, np. zamach na starannie wyselekcjonowaną wg kryterium rzeczywistej lub tylko manifestowanej niechęci do którejś ze stron konfliktu (lub poparcia dla niej) w okolicznościach i w sposób ewidentnie rzucający podejrzenia na drugą stronę, np. aktywistów Prawego Sektora Majdanu lub ukraińskie służby specjalne. Potencjalne zagrożenia z tego kierunku to nie tylko zamach, ale również, a może przede wszystkim, próba zdyskredytowania wybranych kluczowych osobistości polskiej sceny politycznej (Dawidczyk, Hebda, 2014, s. 420).

3) Zagrożenia wynikające z prób zdyskredytowania kluczowych osobistości w Polsce. Klasycznym przykładem takich działań podejmowanych przeciwko Polsce jest sprawa Oleksego sprzed dwudziestu lat, kiedy na skutek prowokacji rosyjskich służb niewiele brakłoby polskie władze uczyniły krok, który zawróciłaby nasz kraj z drogi do NATO i UE (zob. *Biała Księga)*. Sztandarowym przykładem takich działań dzisiaj – chociaż nie ma na razie dowodów i prawdopodobnie nigdy nie będzie, kto faktycznie za tym stoi – jest afera taśmowa. Nawet jeżeli bezpośrednie cele osób stojących za dokonaniem nagrań nie miały charakteru politycznego, ale kryminalny, to działanie na taką skalę – próba zdyskredytowania nie tylko jakiegoś polityka czy kilku polityków, ale w praktyce całego sprawującego władzę ugrupowania, a także innych, nie związanych z tą opcją prominentów – jest atakiem na państwo. Osoby bezpośrednio pozyskujące informacje w takich sytuacjach mogą działać z własnej inicjatywy i często są to:
   a) Pracownicy jednej lub kilku ulubionych przez polityków restauracji, hoteli lub innych miejsc, gdzie możliwe jest nagranie rozmów. Ludzie tacy działają jako zorganizowana i motywowana chęcią zysku oraz korzystająca po prostu z nadarzającej się okazji grupa z zamiarem odsprzedania pozyskanych informacji tym, którzy zechcą za to zapłacić, najczęściej mediom.
   b) Zwolnieni lub czynni (ale „zbuntowani") funkcjonariusze służb specjalnych i/lub odpowiedzialnych za ochronę osobistości powodowani:
      – chęcią zdyskredytowania konkretnych polityków lub szerzej – konkretnej opcji politycznej, np. w ramach zemsty lub w imię „naprawy" służb,
      – chęcią zysku ze sprzedaży pozyskanych informacji, np. mediom, środowiskom biznesowym lub wywiadowi obcego państwa.

Pozyskujący informacje mogą również działać na zlecenie osób trzecich, a znając jedynie bezpośrednich zleceniodawców, najczęściej nie mają nawet świadomości, dla kogo w końcowym rozrachunku pracują. Zleceniodawcami w takich sprawach są najczęściej:

a) Dziennikarze. Działania takie nie są bezpośrednio wymierzone w państwo, ponieważ intencją mocodawców nie jest chęć szkodzenia państwu, lecz najczęściej – ukryta pod płaszczykiem rzekomo zaangażowanego dziennikarstwa – promocja medium, które reprezentują[5]. Oczywiście zawsze w takich sytuacjach państwo ponosi szkodę

[5] O działaniu na rzecz promocji zaangażowanego medium, a nie w interesie publicznym, świadczy również fakt, iż w takich sytuacjach publikowane są wyrwane z szerszego kontekstu krótkie wypowiedzi lub

i sprawcy – nawet jeżeli unikną odpowiedzialności karnej – muszą mieć świadomość, że działają na szkodę państwa.

b) Środowiska biznesowe chcące – poprzez wywarcie presji na konkretnych polityków lub nawet zmianę władzy – doprowadzić do powstania sprzyjających swoim interesom okoliczności.

c) Zorganizowana grupa przestępcza. Zdobyte w ten sposób materiały obciążające konkretne osobistości są wykorzystywane w celu zmuszenia takiej osoby (osób) do podjęcia lub zaniechania (w interesie grupy przestępczej) konkretnych działań politycznych lub administracyjnych.

d) Konkurencja polityczna. Użycie mediów jako narzędzia ma zamaskować rzeczywistych zleceniodawców i przez to być społecznie akceptowalne. Szermuje się wtedy dobrem kraju, koniecznością ujawnienia takich budzących powszechną odrazę zachowań i wypowiedzi polityków, prawem opinii publicznej do poznania prawdy o czołowych postaciach sceny politycznej i innych, będących na świeczniku, wąskich środowisk. Nie ma tutaj znaczenia, czy ujawnione treści dotyczą strony sprawującej władzę, czy też opozycji. Zawsze w takich sytuacjach druga strona sceny politycznej skwapliwie wykorzysta okazję, by z czysto egoistycznych pobudek i nie bacząc na rzeczywiste dobro kraju, zbić kapitał polityczny.

e) Wywiad obcego państwa. Nie można wykluczyć, że za nagraniami stoją rosyjskie służby. Wywiad mającego globalne aspiracje mocarstwa skorzysta niewątpliwie z każdej okazji do zdobycia takich materiałów, które – wykorzystane w odpowiednim momencie – umożliwią zdestabilizowanie sceny politycznej w państwie prowadzącym politykę sprzeczną z nakreślonymi celami strategicznymi, a do takich niewątpliwie należy utrzymanie Ukrainy w orbicie swoich wpływów. Faza zaostrzającego się konfliktu wokół Ukrainy mogła zostać uznana za odpowiedni moment do wykorzystania gromadzonych przez rok materiałów.

Rzeczywisty poziom zagrożenia dla państwa determinuje w takich sytuacjach nie tyle skala (liczba godzin i treść nagranych rozmów), ile motywy działania osób stojących za dokonaniem nagrań. Jeżeli motywem przewodnim jest promocja medium, zemsta, lub konkurencja polityczna, to działające w sposób naturalny w każdej demokracji mechanizmy stabilizujące scenę polityczną szybko poradzą sobie z takim kryzysem. Realne zagrożenie dla państwa natomiast występuje wtedy, kiedy za nagraniami stoi obcy wywiad lub inny wrogi państwu podmiot. Przywrócenie stabilności sceny politycznej w takiej sytuacji tylko pozornie i tylko w świadomości opinii publicznej kończy kryzys – w rzeczywistości trwa on dalej, ponieważ dokonanie i upublicznienie nagrań jest tylko wstępną fazą zespołu działań wymierzonych w państwo.

---

będące niejednokrotnie wręcz skrótami myślowymi lub zrozumiałymi tylko przez dobrych znajomych osoby mówiącej określenia.

Bezpieczeństwo kluczowych osobistości w państwie demokratycznym

Nie sformułowano chyba dotychczas ani jednej definicji bezpieczeństwa, która nie wyrażałaby i nie podkreślała – dosłownie lub w podtekście – dominacji jego wymiaru praktycznego. Sensem istnienia i rozwoju tej ciągle jeszcze młodej dyscypliny naukowej jest służba człowiekowi. Podmiotem pierwotnym w stosunku do innych podmiotów bezpieczeństwa jest zawsze człowiek. Wszelkie inne podmioty bezpieczeństwa, jak grupy społeczne (rodzina, wspólnoty), organizacje (partie polityczne, związki wyznaniowe, stowarzyszenia, przedsiębiorstwa) i wreszcie państwo są podmiotami wtórnymi, tworzonymi przez człowieka i dla zabezpieczenia jego potrzeb. Nawet ponadnarodowe podmioty bezpieczeństwa – z globalnym środowiskiem międzynarodowym włącznie – są tworami utworzonymi przez człowieka i dla jego interesów.

Bezpieczeństwo ważnych osobistości życia publicznego w państwie demokratycznym XXI wieku wymaga wielopłaszczyznowego podejścia. Powinno ono być rozpatrywane najpierw na płaszczyźnie bezpieczeństwa jednostki, następnie na płaszczyźnie bezpieczeństwa poszczególnych organów władzy (prezydent, rząd, parlament), a także innych ważnych podmiotów (np. dyplomacja, bank centralny), i wreszcie w najszerszym wymiarze – kluczowych osobistości w ogóle. Koncepcja taka rodzi konieczność wyróżnienia wielu podmiotów bezpieczeństwa – począwszy od każdej osobistości indywidualnie, po wszystkie podmioty zbiorowe, na ogóle ważnych osobistości życia publicznego w państwie skończywszy.

Potrzeba utworzenia systemu bezpieczeństwa kluczowych osobistości w Polsce

Percepcja bezpieczeństwa w Polsce oraz poziom świadomości jego znaczenia w oczach decydentów zdaje się nie odzwierciedlać jego rzeczywistej wagi – wbrew oficjalnemu stanowisku, bezpieczeństwo jako warunek istnienia i rozwoju nie jest należycie doceniane, a przez to, jako obszar odpowiedzialności państwa, jest w ostatnich latach w coraz większym stopniu niedowartościowane i niedofinansowane[6]. Gwałtowny i wyraźny wzrost zagrożenia terroryzmem w Europie ze strony ekstremistycznych ugrupowań islamskich, który nastąpił w ciągu ostatniego roku zdaje się uchodzić jak dotąd uwadze decydentów w Polsce[7]. Dopiero eskalacja konfliktu wokół Ukrainy (przede wszystkim rola, postawa i stanowisko Rosji w tym konflikcie) wymusiła zmianę tego podejścia,

[6] Bezpieczeństwo jest pierwszym obszarem, gdzie szuka się coraz więcej oszczędności, począwszy od budżetu państwa (największe cięcia w nowelizacji budżetu w 2013 r. dotknęły Ministerstwa Obrony Narodowej), a na gminach i przedsiębiorstwach skończywszy.

[7] Powodem lekceważenia znacznego wzrostu zagrożenia z tego kierunku jest najprawdopodobniej fakt, iż nie zmaterializował się on (jeszcze) w postaci zamachów dokonanych w Polsce.

przynajmniej w wymiarze deklaratywnym[8], a afera taśmowa unaoczniła, jak niewiele trzeba, aby zachwiać mozolnie budowaną przez ostatnie ćwierć wieku stabilność polityczną państwa polskiego.

Dominacja praktycznego wymiaru bezpieczeństwa, a także cechy wszelkich działań ukierunkowanych na jego osiągnięcie i utrzymanie, takie jak: antycypacja, adaptacja, celowość działania oraz skierowanie na rozwój wymagają podejścia systemowego: (Wiśniewski, 2013, s. 115). Dopóki podmioty odpowiedzialne za bezpieczeństwo kluczowych osobistości w Polsce nie będą wzajemnie powiązane za pomocą określonej struktury sterującej, a zespół działań ukierunkowanych na zapewnienie tego bezpieczeństwa nie będzie przez te podmioty podejmowany w ramach określonego z góry mechanizmu, układ ten nie będzie przejawiał cech systemu i nie będzie działał tak efektywnie jak w ramach systemu. Istnienie w Polsce – opartego głównie na Biurze Ochrony Rządu – systemu ochrony osób podlegających ustawowo ochronie nie jest tożsame z istnieniem systemu bezpieczeństwa kluczowych osobistości w państwie, ponieważ ochrona ważnych osobistości jest jedynie elementem – nawet jeżeli najważniejszym, to i tak jednym z wielu – systemu bezpieczeństwa tychże osobistości.

Postrzeganie na szczeblu decydentów politycznych w Polsce bezpieczeństwa ważnych osobistości nie jako osobnego sektora bezpieczeństwa, lecz czegoś, co można uregulować na styku różnych innych sektorów, powoduje, iż na dzisiaj w naszym kraju nie istnieje system bezpieczeństwa kluczowych osobistości. Funkcjonująca proteza takiego systemu jest przede wszystkim tworzącym się i rozwijającym samorzutnie tworem, który nie posiada statusu oficjalnego programu z własną formułą. Brak koordynujących aktów prawnych powoduje, że zespół działań i przedsięwzięć różnych organów państwa oraz ich jednostek organizacyjnych, które bezpośrednio lub pośrednio wpływają na poziom bezpieczeństwa osobistości wszystkich szczebli, w praktyce jest samosterującym się *quasi* systemem opartym w największej mierze na wypracowanym przez lata zbiorze dobrych praktyk: (Dawidczyk, Hebda, 2014, s. 422).

Efektywne wykorzystanie całego posiadanego przez państwo polskie potencjału w celu zapewnienia bezpieczeństwa osobistościom wymaga stworzenia systemu bezpieczeństwa osobistości. Nieodzowne dla stworzenia takiego systemu jest wielopłaszczyznowe podejście do problemu. W ramach podejmowanych działań na płaszczyźnie politycznej, prawnej oraz policyjno-wywiadowczej państwo musi wypracować adekwatne do przewidywanych, zarówno w bliskiej, jak i dalszej perspektywie czasowej, potrzeb, zbiory koncepcji, a także stworzyć sprzyjające temu warunki prawno-organizacyjne.

Zjawisko ciągłego poszerzania się katalogu zagrożeń wymaga nieustannego monitorowania otoczenia bezpieczeństwa w skali państwa i ponadnarodowej, co jest realizowane w ramach działań na rzecz bezpieczeństwa państwa. Jednakże dla szybkiego wykrycia i neutralizacji coraz to nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa ważnych osobistości monitorowanie ich otoczenia bezpieczeństwa – realizowane jak dotąd „przy okazji" w skali makro lub w ramach monitorowania zagrożeń terrorystycznych – nie jest wystarczające.

[8] Podczas wizyty prezydenta USA B. Obamy w Polsce w dniach 3–4 czerwca 2014 r. prezydent RP B. Komorowski zadeklarował podniesienie wydatków na obronność w Polsce do poziomu 2% PKB.

Monitorowanie otoczenia bezpieczeństwa osobistości jako osobny zespół działań może odbywać się wyłącznie w ramach systemu bezpieczeństwa osobistości.

Bezpośrednim dowodem zarówno braku systemu bezpieczeństwa kluczowych osobistości w Polsce, jak i konieczności jego utworzenia jest afera taśmowa. Z punktu widzenia bezpieczeństwa kluczowych osobistości w państwie demokratycznym nie ma znaczenia treść nagranych rozmów, osobiste poglądy polityków, sposób ich wyrażania, a także poziom kultury języka – te kwestie stanowią problem dla politologów, prawników, socjologów, etyków, antropologów kultury etc. Z punktu widzenia bezpieczeństwa osobistości znaczenie ma jedynie fakt, iż nagrania w ogóle miały miejsce. Dowodzi to, iż aparat państwa – reprezentowany w tym przypadku przez służby mające zapewnić bezpieczeństwo osobistościom – nie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku i – pomimo realizowania czynności w ramach ochrony fizycznej – bezpieczeństwa tego nie zapewnił[9]. Kolejnym potwierdzeniem słuszności tezy o braku systemu bezpieczeństwa w tym obszarze są – udzielone zaraz na drugi dzień po opublikowaniu przez „Wprost" pierwszych materiałów z nagrań – opinie ekspertów: b. szefa Wojskowych Służb Informacyjnych gen. M. Dukaczewskiego oraz b. szefa MSW, a później szefa Agencji Wywiadu Z. Siemiątkowskiego. Jeden twierdzi, że to sprawa ABW, a drugi, że wina leży po stronie BOR, dodając jednak, że funkcjonariusze mogli być bezradni, gdyby nastąpił przeciek o spotkaniu i ktoś operacyjnie je zabezpieczył (Eksperci, 2014). Wypowiedzi te wskazują na brak jednoznacznie określonego podziału obowiązków i odpowiedzialności, a także hierarchii podmiotów działających w sferze zapewnienia bezpieczeństwa kluczowych osobistości w państwie.

Wymogi i postulaty organizacyjno-funkcjonalne systemu bezpieczeństwa kluczowych osobistości w Polsce

Utworzenie systemu bezpieczeństwa w jakimkolwiek jego obszarze w państwie nie jest zadaniem łatwym. Wymaga ono reorganizacji istniejących struktur oraz tworzących te struktury podmiotów. Należy zatem wykorzystać to, że w chwili obecnej Polska znajduje się dopiero w trakcie tworzenia systemu bezpieczeństwa państwa, i podjąć równoległe prace nad stworzeniem systemu bezpieczeństwa kluczowych osobistości w państwie, a także wpisaniem go w odpowiednie miejsce na mapie bezpieczeństwa państwa.

1. Warunkiem *sine qua non* utworzenia systemu bezpieczeństwa kluczowych osobistości w Polsce jest nadanie temu bezpieczeństwu rangi pełnoprawnego transsektorowego obszaru bezpieczeństwa narodowego, jaki posiadają np. bezpieczeństwo informacyjne, antyterrorystyczne czy antykorupcyjne, i postrzegania tego obszaru bezpieczeństwa jako jednego z istotnych determinantów stabilności politycznej państwa i w konsekwencji bezpieczeństwa narodowego. Nadanie takiej rangi bezpieczeństwu kluczowych osobistości wymaga przede wszystkim woli politycznej. Decydenci polityczni i inne prominentne

[9] Jak wskazują wstępne wyniki śledztwa, osobami, które bezpośrednio dokonały nagrań, byli kelnerzy. Jeżeli osoby niebędące profesjonalistami w prowadzeniu inwigilacji były w stanie pozyskać informacje o takiej wadze, to można sobie tylko próbować wyobrazić, czego jest w stanie dokonać wywiad obcego państwa mający do dyspozycji najwyższej klasy ekspertów oraz zaawansowany technicznie sprzęt.

postaci życia publicznego muszą odejść od stereotypowego myślenia, po pierwsze, że są bezpieczni, a po drugie, że podejmowane przez państwo działania w celu zapewnienia im bezpieczeństwa mogą być przejawem arogancji władzy (Dawidczyk, Hebda, 2014, s. 421–422). Brak spektakularnych zamachów na życie najważniejszych osób w Polsce nie tylko nie oznacza absolutnego braku takich zagrożeń, ale dodatkowo – dając fałszywe poczucie bezpieczeństwa – czyni nasz kraj nieprzygotowanym do stawienia czoła konsekwencjom takich zdarzeń[10]. Ukierunkowane na bezpieczeństwo kluczowych osobistości działania państwa nie są przejawem arogancji władzy, ale elementem bezpieczeństwa narodowego, a ochrona wysokiej rangi funkcjonariuszy państwowych nie tylko nie jest ich przywilejem, ale poddanie się ochronie powinno bezwzględnie być traktowane jako ich obowiązek[11].

2. Wola polityczna i konieczny w takich przypadkach konsensus głównych sił politycznych otwiera drogę do wypracowania ustawy o systemie bezpieczeństwa kluczowych osobistości w państwie, która z kolei stanowi podstawę do podjęcia dalszych niezbędnych działań prawno-organizacyjnych: (Dawidczyk, Hebda, 2014, s. 423). Jednakże dynamika zjawiska, jakim są zamachy, a także inne formy ataków na ważne osobistości, powoduje, że prawne narzędzia przeciwdziałania zagrożeniom dla ich bezpieczeństwa stanowią bardzo wrażliwy obszar. Niezwykle trudno bowiem jest stworzyć rozwiązania, które jednocześnie zapewnią efektywność działania systemu bezpieczeństwa oraz zagwarantują niewychodzenie poza granice prawa. Tak jak zespół działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa prominentom należy do katalogu działań ukierunkowanych na zapewnienie bezpieczeństwa państwa, tak rozwiązania prawno-organizacyjne, stanowiąc podstawę przyjętego systemu zapewnienia bezpieczeństwa kluczowym osobistościom, muszą być częścią rozwiązań prawno-organizacyjnych przyjętych za podstawę zapewnienia bezpieczeństwa państwa i jak najlepiej wpisywać się w ten system.

3. Przekształcenie opartego na Biurze Ochrony Rządu systemu ochrony osób podlegających ustawowo ochronie w system bezpieczeństwa kluczowych osobistości w państwie wymaga podniesienia pozycji BOR w stosunku do pozostałych podmiotów będących ogniwami tego łańcucha bezpieczeństwa. Jak ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych nadaje w art. 11 Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego status krajowej władzy bezpieczeństwa w obszarze zapewnienia bezpieczeństwa infor-

[10] Paradoksalnie, najbardziej zagrożone konsekwencjami potencjalnego zamachu na którąś z kluczowych osobistości są państwa, w których prawdopodobieństwo wystąpienia takiego zdarzenia jest najmniejsze. Przykładem takiego państwa jest Polska, gdzie zabójstwo głowy państwa – prezydenta G. Narutowicza – miało miejsce bez mała sto lat temu. Państwa najmniej (najczęściej tylko wg swojej subiektywnej oceny) zagrożone zamachami na najważniejszych prominentów jedynie w teorii posiadają przygotowaną odpowiedź na wystąpienie sytuacji kryzysowej wywołanej takim zdarzeniem. Elity polityczne takich państw – z nielicznymi wyjątkami – nie traktują po prostu takiego scenariusza jako wystarczająco prawdopodobny, aby poświęcić mu swoją uwagę. Skutkuje to tym, że czynniki odpowiedzialne za fragment obszaru kierowania bezpieczeństwem narodowym, jakim jest zarządzanie kryzysowe, nie do końca wyobrażają sobie takie sytuacje, a także ich możliwy rozwój oraz potencjalne dla społeczeństwa i państwa skutki.

[11] Wyraz takiemu stanowisku dał w jednym z wywiadów były prezydent Stanów Zjednoczonych B. Clinton, mówiąc, iż osobistości publiczne winne są krajowi pozostać przy życiu. Zob. Jałoszyński, 2008, s. 191–192.

macji niejawnych[12], tak Biuro Ochrony Rządu powinno uzyskać status krajowej władzy bezpieczeństwa w obszarze bezpieczeństwa kluczowych osobistości w państwie. Nadrzędna w stosunku do pozostałych pozycja BOR usprawni i przyspieszy działania wymagające współpracy innych podmiotów. Jest to szczególnie istotne, zważywszy na to, iż z wyjątkiem BOR, dla wszystkich innych podmiotów działających na rzecz bezpieczeństwa kluczowych osobistości w Polsce ta płaszczyzna działalności nie jest dominująca.

4. Status krajowej władzy bezpieczeństwa w obszarze zapewnienia bezpieczeństwa kluczowym osobistościom wymaga nadaniu BOR uprawnień, których w świetle obowiązujących obecnie przepisów formacja ta nie posiada[13]. Ochrona kontrwywiadowcza – której brak obnażyła afera taśmowa – nie może być realizowana bez posiadania szerokich uprawnień. Coraz większa skuteczność zamachowców, a przede wszystkim najczęściej nieodwracalne konsekwencje zamachów oraz innych czynów wymierzonych w ważne osobistości powodują, iż najefektywniejszym środkiem przeciwdziałania zagrożeniom jest zapobieganie zamachom i innym zagrożeniom, które z kolei w największej mierze wykorzystuje walor wyprzedzenia i realizowane jest w oparciu o działalność wywiadowczą oraz wykrywanie inwigilacji i innych elementów składających się na przygotowanie zamachu lub innej akcji destrukcyjnej[14]. Działalność wywiadowcza ukierunkowana jest na rozpoznanie, które umożliwia ujawnienie ewentualnych zamiarów, planów, przygotowań lub działań skierowanych przeciwko bezpieczeństwu osobistości życia publicznego w państwie. Działania wywiadowcze przyjmują zarówno charakter defensywny, który polega na bieżącym pozyskiwaniu informacji ze źródeł osobowych i środków technicznych, jak i charakter ofensywny, polegający na inspirowaniu przez służby pewnych sytuacji lub zachowań, co umożliwia pozyskiwanie bardziej szczegółowych informacji: (Jałoszyński, 2008, s. 100).

Postulowane zwiększenie uprawnień BOR ma służyć usprawnieniu i przyspieszeniu – bo realizowanego w ramach jednego tylko podmiotu – procesu pozyskiwania i analizy informacji w sytuacjach nie wymagających aż tak rozbudowanych struktur i zaplecza

---

[12] Ustawa z dnia sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych. Dz. Ustaw nr 182, poz. 1228.

[13] Biuro Ochrony Rządu nie może prowadzić czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych i analityczno-informacyjnych – w zakresie koniecznym do wykonywania zadań korzysta z pomocy służb policyjnych i specjalnych. Zobacz: Art. 12, ust. 3 ustawy o Biurze Ochrony Rządu, Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 marca 2008 r. w sprawie zakresu, warunków i trybu przekazywania Biuru Ochrony Rządu informacji uzyskanych przez Policję, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencję Wywiadu, Straż Graniczną, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Służbę Wywiadu Wojskowego i Żandarmerię Wojskową oraz Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2002 r. w sprawie szczegółowego trybu wykonywania czynności przez funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu oraz korzystania przez nich z pomocy innych podmiotów. Funkcjonariusze BOR nie mogą dokonywać aresztowania, lecz jedynie zatrzymania osób. Zob. art. 13 ustawy o Biurze Ochrony Rządu.

[14] Kiedy dochodzi do zamachu na życie lub innego ataku na ochranianą osobistość, ochrona jest zawsze krok za zamachowcem. Znana powszechnie wśród *tactical community* zasada *actional ways beats reaction* doskonale sprawdza się w ochronie osobistości – zaledwie 1,5% mających miejsce w okresie pozimnowojennym zamachów na osobistości objęte ochroną (0,9% wszystkich zamachów) zostało odpartych przez ochronę.

w tym zakresie, jakie posiadają wyspecjalizowane w działaniach wywiadowczych i kontrwywiadowczych służby.

5. Zapewnienie – chociaż pozornie wykluczających się – zarówno ciągłości obowiązujących rozwiązań prawnych i organizacyjnych poprzez uczynienie ich jak najbardziej odpornymi na naturalną w systemach demokratycznych zmianę władzy i kadencyjność stanowisk, jak i największej ich elastyczności, co umożliwia ich bieżącą adaptację do nieustannie zachodzących w otoczeniu bezpieczeństwa zmian: (Dawidczyk, Hebda, 2014, s. 423).

6. Użycie sformułowania „kluczowe osobistości" zamiast funkcjonującego formalnie w Polsce „osobistości podlegające ustawowo ochronie" jednoznacznie odzwierciedla konieczność poszerzenia spektrum osób objętych systemem bezpieczeństwa a także wyjście poza ramy samej ochrony. Krąg osobistości objętych ochroną w krajach demokratycznych skrojony jest na miarę diagnozowanych na bieżąco i prognozowanych w perspektywie niedalekiej przyszłości potrzeb. Grono osobistości objętych ochroną w Polsce jest dzisiaj stosunkowo wąskie – przede wszystkim z uwagi na postrzeganie dotychczasowego poziomu zagrożenia ważnych osobistości w Polsce jako relatywnie niskiego (Dawidczyk, Hebda, 2014, s. 423).

7. Troska państwa o zapewnienie bezpieczeństwa kluczowej osobistości, oczywista w czasie pełnienia przez nią funkcji publicznej, nie powinna ustać wraz z zaprzestaniem pełnienia tej funkcji. W interesie państwa bowiem jest zapewnienie akceptowalnego poziomu bezpieczeństwa takim osobistościom do czasu, kiedy posiadane przez nich istotne z punktu widzenia interesów państwa informacje pozostają aktualne, a co za tym idzie, istnieje niebezpieczeństwo wydobycia tych informacji siłą, szantażem lub podstępem – z oczywistą szkodą dla państwa.

8. Zobligowanie przepisami prawa w możliwie największym stopniu osób objętych ochroną do poddania się rygorom wynikającym z tego faktu, a także do jak najdalej idącej współpracy z formacjami i funkcjonariuszami realizującymi działania na rzecz zapewnienia im bezpieczeństwa. Wielu prominentów – oczywiście nie tylko w Polsce – cechuje skłonność do forsowania niekorzystnych z punktu widzenia bezpieczeństwa zmian w procedurach, a także tendencja do ich obchodzenia. Panujące w ostatnich latach przekonanie, że kraje zachodnie są bezpieczne, prowokuje do traktowania ochrony osobistości jako formalność. Postawa taka nie tylko bezpośrednio obniża poziom bezpieczeństwa, ale wpływając demoralizująco na odpowiedzialnych za zapewnienie tego bezpieczeństwa funkcjonariuszy, obniża go również w sposób pośredni. W odbiorze zderzających się z taką postawą prominentów funkcjonariuszy zapewnianie bezpieczeństwa jawi się jak coś, co w rzeczywistości jest niepotrzebne i ma miejsce tylko dlatego, że przepisy tak stanowią (Dawidczyk, Hebda, 2014, s. 424–425). Funkcjonariusze nie czując się potrzebni, poza nielicznymi przypadkami prawdziwych pasjonatów, zaniedbują szkolenie i popadają w rutynę. Takie „poprawianie" ochrony powoduje, że cechujące większość polityków fałszywe poczucie bezpieczeństwa udziela się również funkcjonariuszom[15].

[15] Jaskrawym przykładem rutyny w działaniu funkcjonariuszy ochrony kluczowych osobistości jest brak jakiejkolwiek reakcji ochrony bezpośredniej prezydenta Czech Vaclava Klausa w chwili, kiedy młody

Za powyższymi postulatami powinny iść zmiany na szczeblu formacji realizujących zadania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa kluczowym osobistościom w państwie. Najwięcej i najdalej idących zmian powinno nastąpić w Biurze Ochrony Rządu, które obecnie jest najważniejszym ogniwem łańcucha bezpieczeństwa osobistości w Polsce, a w świetle postulowanych zmian rola tej formacji dodatkowo wzrośnie.

1) Rozbudowa i wzmocnienie struktur BOR. Będzie to absolutnie konieczne w obliczu nadrzędnej w stosunku do innych podmiotów pozycji tej formacji w systemie bezpieczeństwa osobistości.
2) Dopracowanie obowiązujących procedur w kierunku podniesienia rangi bezpieczeństwa w stosunku do innych czynników, jak np. wizerunek osób ochranianych itp.
3) Nadanie najwyższych z możliwych uprawnień funkcjonariuszom BOR[16].
4) Bezpośredni nadzór BOR nad planowaniem, przygotowaniem i realizacją ochrony wszelkich wydarzeń, w których zaplanowany lub możliwy jest udział kluczowych osobistości w państwie lub podobnej rangi gości zagranicznych.

Niniejszy artykuł – co oczywiste – nie wyczerpuje tematu konieczności utworzenia w Polsce systemu bezpieczeństwa kluczowych osobistości. Autorzy artykułów postulujących konieczność dokonania zmian w jakichś obszarach działalności człowieka konkludują najczęściej wyrażeniem nadziei, iż zawarte w artykule tezy staną się przyczynkiem do dyskusji mającej zapoczątkować postulowane zmiany. W obszarze bezpieczeństwa kluczowych osobistości w Polsce – jak unaoczniła ostatnia afera taśmowa – czasu na dyskusję po prostu już nie ma. Albo decydenci posłuchają głosu środowisk profesjonalnych i naukowych i wyrażą wolę polityczną dokonania oczywistych zmian w żywotnym bądź co bądź nie tylko dla państwa, ale i dla nich samych obszarze, albo będą czekać, aż kolejny atak na prominentne postaci naszej sceny politycznej okaże się atakiem na państwo o konsekwencjach znacznie przewyższających te będące następstwem afery taśmowej.

Bibliografia

Biała Księga, Akta śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie w sprawie wniosków Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19.12.1995 r. i 16.01.1996 r. (sygnatura akt PoŚl 1/96). Centrum Informacyjne Rządu.

mężczyzna kilkakrotnie trafił go plastikowymi kulkami wystrzelonymi z bardzo bliskiej odległości ze stanowiącego zewnętrzną replikę broni bojowej pistoletu AirSoftGun (ASG). Zajście doskonale obrazuje film: Vaclav Klaus ostrzelany plastikowymi kulkami. Zawiodła ochrona. http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,12576091.html (dostęp 29 czerwca 2014 r.).

[16] US Secret Service posiada uprawnienia równe służbom policyjnym i specjalnym. Może prowadzić czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i analityczno-informacyjne. Agenci USSS mogą dokonywać aresztowań (w sytuacjach uzasadnionych nawet bez nakazu). Zob. United StatesCode, Title 18, § 3056 oraz Title 22, § 2709 poszerzone na mocy USA PatriotAct of 2001, Sec. 201 i 202.

Cruickshank P., Lister T., *Europe faces "greatest terror threat ever" from jihadists in Iraq and Syria*. Pobrano 2 marca 2015, z: http://edition.cnn.com/2014/06/19/world/europe/lister-european-jihadists/index.html?iid=article_sidebar

Dawidczyk, A., Hebda, J. (2014). Kierunki modyfikacji systemu bezpieczeństwa ważnych osobistości w Polsce na tle wydarzeń na Ukrainie. W P. Bogdalski, J. Cymerski, K. Jałoszyński (red.), *Bezpieczeństwo osób podlegających ustawowo ochronie wobec zagrożeń XXI wieku*. Szczytno: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, s. 428.

Jałoszyński, K. (2008). *Współczesny wymiar antyterroryzmu*. Warszawa: TRIO.

Otłowski, T., *Dżihad dla każdego – Al-Kaida werbuje Europejczyków*. Pobrano 23 sierpnia 2014 z: http://wiadomosci.wp.pl/kat,1020229,opage,9,title,Dzihad-dla-kazdego-Al-Kaida-werbuje-Europejczykow,wid,14388510,wiadomosc.html.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 marca 2008 w sprawie zakresu, warunków i trybu przekazywania Biuru Ochrony Rządu informacji uzyskanych przez Policję, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencję Wywiadu, Straż Graniczną, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Służbę Wywiadu Wojskowego i Żandarmerię Wojskową;

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2002 w sprawie szczegółowego trybu wykonywania czynności przez funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu oraz korzystania przez nich z pomocy innych podmiotów;

Otłowski, T., Islamiści u bram Europy, *Polska Zbrojna*, marzec 2015.

United States Code.

USA PATRIOT ACT Public Law 107-56 – Oct.26, 2001.

Ustawa z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu. Dz.U. 2001 nr 27 poz. 298 ze zm.

Ustawa z dnia XX sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych. Dz.U. 2010 nr 182 poz. 1228 ze zm.

Vaclav Klaus ostrzelany plastikowymi kulkami. Zawiodła ochrona. http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,12576091.html

Wiadomości wp.pl. *Eksperci: za osłonę i ochronę kontrwywiadowczą odpowiadają służby i BOR*. Pobrano 30 czerwca 2014 z: http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Eksperci-za-oslone-i-ochrone-kontrwywiadowcza-odpowiadaja-sluzby-specjalne-i-BOR,wid,16684240,wiadomosc.html?ticaid=11304e.

Wiśniewski B. (2013). *System bezpieczeństwa Państwa. Konteksty teoretyczne i praktyczne*. Szczytno: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

SECURITY SYSTEM FOR VERY IMPORTANT PUBLIC PEOPLE IN POLAND – THE NEED OF ITS CREATION AS WELL AS ORGANISATIONAL AND FUNCTIONAL REQUIREMENTS AND DEMANDS

Summary: The article attempts to point out the need for creating A security system for key people of the public life in Poland and then to identify necessary respective actions of government bodies. The background for the undertaken considerations are the threats to the security of VIPs in Poland – both the new ones that appeared within the last year, as well as the old ones, of which the society and political elites of the country have recently become aware. The new threats include the conflict around Ukraine and also the unprecedented and growing activity of the Islamic extremists – globally, and particularly in Europe. The forerunner of the activation of threats that have for long existed is the tape scandal from June 2014.

Keywords: VIPs, security system of VIPs, old and new threats